

PIH, Beze mnie

Ref.: Już beze mnie , bo mnie nie ma
Już beze mnie Matka Ziemia
Już beze mnie, bez znaczenia
Już beze mnie x2

I.

Nie odczuwam strachu, nie wiem co to gniew
Krzyk zamieniam w szept, lecz to nie gra roli
Nie zadaję bólu, mnie też już nic nie boli,
Nie żywię awersji, tylko ta obsesja
Nie śpij!- słyszysz ludzki głos,
Który mimo wszystko znosił ciężar trosk
Dziś na zawsze już opuszczam gniazdo os
Ostatni oddech mój, Ty zawsze przy mnie stój,
Obawy o spokój, miejsca wiecznego spoczynku,
Pamięć Twoja o mnie, nie żyj skromnie,
Otrzyj z twarzy łzy, ja i Ty to krew z krwi,
Przekazuję Ci, gdy przed snem składasz ręce,
Pamiętaj żeby mieć czyste serce,
Nie kłamać innych, a co ważniejsze- nie okłamywać samego siebie,
Kiedy będziesz w potrzebie, bez słów mów do mnie,
Nie zapomnij, ja nie zapomnę!
Co czyni nas ludźmi, obudzmy się!
Zostaw waśnie! Przecież znasz mnie!
Nienawiść niech zaśnie na zawsze!
Są rzeczy wobec których to wszystko jest niczym,
Urzeczywistniam myśli, Twoje sumienie krzyczy!
Widząc zło, choć wiesz co, są sprawy, z którymi trzeba się pogodzić!
Dziękuję Tobie, że mogłem się urodzić, bo pamiętam nie tylko gorzkie doznania,
Dziękuję za miłość, przyjaźń bez zakłamania, po mnie nie płaczcie! Żyćcie, się bawcie!
Takim jakim byłem mnie zapamiętajcie!

Ref.: Już beze mnie , bo mnie nie ma
Już beze mnie Matka Ziemia
Już beze mnie, bez znaczenia
Już beze mnie x2

II.

Opowieść życia już do końca się zbliża,
Nic już nie pamiętam oprócz znaku Krzyża, zapadła cisza,
Cisza bez granic, tego co przeżyłem nie zamieniłbym na nic,
Uśmiech zaginął gdzieś zalany łzami, nieszczęście krąży wciąż pomiędzy nami,
Teraz się żegnam, Ty tego nie zmienisz, śmierć zbiera żniwo tu na naszej Ziemi,
Dziś mnie, jutro Ciebie to dotyczy, czas zapomnienia w ciepłym świetle zniczy,
Ziarno goryczy już zapuszcza korzenie i przyszedł czas opuścić Matkę Ziemię!
Widzę cierpienie, słyszę płacz w oddali, dziś zapomniany niegdyś na fali,
Gdy głośno płaczę, Ty już nie słyszysz, to chwila ciszy tnie życia nić,
To już jest koniec , nie masz już nic

Ref.: Już beze mnie , bo mnie nie ma
Już beze mnie Matka Ziemia
Już beze mnie, bez znaczenia
Już beze mnie x2

III.

Słońce gaśnie, zapada mrok,
Szelest przewracanych kartek, zmęczony wzrok,
Ilu jest takich ubogo urodzonych, twogą naznaczonych?
Ale przez twóó ** ocalonych, w zmartwieniach nie osamotnionych,
Garstką szczerości otoczonych, będących gdzieś indziej ale nie uśpionych,
Patrzących na twarze postaci bardziej doświadczonych,
Tylko nieliczni, ogarnięci przez szaleństwo,
Goryczy dar, poezja rap, to jest moje przekleństwo
To weszło w krwiobieg, pozostawiam to po sobie,
Uczucia krwi potok, zamiast szczerych słów- krwotok,
Przed oczami motłoch, coś co dla , niektórych tylko udręka,
Wiesz, to ten los co spoczywa w naszych rękach,
Mój głos niczego się nie lęka! Mówię co czuję! O tym na co okiem zerkam!
Strach przed niewiadomą- to życia udręka!

Znów stres daje o sobie znać! Mnóstwo różnych myśli, nie mogę spać!
Przychodzą do mnie! Staram się kilka spamiętać, resztę zapomnieć!
Czas gra na zwłokę! Obrąłem drogę! Wiara powodem, że ciągle mogę wszystko odwrócić, że to co
I mimo, że od pragnień się roi, nie będę więcej się łudzić!
Rap rany goi! Doceniać oddech! Przez całe życie trzeba się uczyć, być sobą, nie zwątpić, nie prze
Będę żyć wiecznie! Pamiętaj! Bez obaw!